

Ludwika Mostowicz, Krystyna Ostrowska

Czy można mierzyć światopogląd

Studia Philosophiae Christianae 19/1, 211-224

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z ZAGADNIENIŃ PSYCHOLOGII

LUDWIKA MOSTOWICZ, KRYSZYNA OSTROWSKA

CZY MOŻNA MIERZYĆ ŚWIATOPOGLĄD?

1. DOŚWIADCZENIE HUMANISTYCZNE

Problem doświadczenia humanistycznego dzieli nauki i metody na przeciwstawne dziedziny, wokół dylematu formalizacji i nieformalizacji. Co najmniej od Diltheya wywodzi się nurt myśli europejskiej, który świadczy o tym, że nie wystarczy podzielić nauki na: ścisłe i nieścisłe: formalne i nieformalne, naukę i metafizykę; lecz że różne nauki mają różny stopień ścisłości¹. Tradycja polskiej humanistyki należy do tego nurtu, jak również kontynuuje integracyjną koncepcję szkoły Durkheima. Cechą istotną i wspólną wymienionych tradycji jest całościowe podejście do spraw ludzkich².

W tym miejscu warto sięgnąć do książki, która często bywa biblią humanistów polskich. Mowa tu o pracy S. Ossowskiego *O osobliwościach nauk społecznych*. Zasygnalizowane problemy granic formalizacji nie występują tylko w jednej płaszczyźnie — dylematów metody. S. Ossowski wskazuje, że rozliczne dylematy nauk, a zwłaszcza humanistyki, nie mogą być rozstrzygalne jedną techniką, czy w odniesieniu do jednego punktu widzenia³. Postępowanie badawcze —

¹ Spór o ścisłość nauki, z podziałem na dwa przeciwstawne i uzupełniające się aspekty, trwa co najmniej od W. Diltheya; por. *Einleitung in die Geisteswissenschaften*, I—X w: *Gesammelte Schriften*, B I, Stuttgart-Göttingen 1958. Już wówczas spór dotyczył nieradykalnego przeciwieństwa (humanistyki i przyrodobznawstwa), lecz odmian i stopni ścisłości — por. także: E. Husserl: *Philosophie als strenge Wissenschaft*, w: „Logos” B.I. 1910—1911, 289—341; Współcześnie por. R. Boudon: *A quoi sert la notion du structure*, Paris 1969.

² Całościowe podejście w tradycji humanistycznej: — por.: W. Dilthey: *Der Aufbau der geschichtlichen Welt in den Geisteswissenschaften*, w: G.S.B. VII, T. II. § 5; W. Dilthey: dz. cyt. *Einleitung...* XVIII por.: M. Mauss: *Oeuvres*, t. II. Paris 1968, 30 i nast.; *Oeuvres*, T. III, Paris 1969, 20 i nast.; E. Durkheim: *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 1968, 10 i nast.; por. także: M. Grzegorzewska: *Wybór pism*, Warszawa 1964, 15—22; S. Ossowski: *O osobliwościach nauk społecznych*, w: *Dzieła*, t. IV, Warszawa 1967, 137 i nast., 230 i nast.

³ Według S. Ossowskiego dylematy formalizmu i antyformalizmu bywają pozorne, ponieważ najlepsze wyniki w naukach społecznych daje komplementarność różnych technik badawczych, por. S. Ossowski: dz. cyt., 230—290.

redukujące świat i działający w nim podmiot tylko do wybranego wymiaru jest, według autora pracy *O osobliwościach...*, rodzajem przestępstwa przeciw wzorom moralności uczonych⁴. Ponadto zgodnie z tymi wzorami badacz nie powinien podporządkowywać swoich celów i wyników wyłącznie własnej sytuacji osobistej i społecznej oraz tylko wybranemu rozumieniu czy doświadczeniu świata. Co więcej, decydująca dla prawdy w nauce jest postawa otwarta na uzupełnienia, krytykę i dyskusję oraz wzajemną pomoc ludzi reprezentujących różne specjalności i różne punkty widzenia. W konsekwencji prawda — według S. Ossowskiego — realizuje się w doświadczeniu społecznym (w płaszczyźnie podmiotu jednostkowego i zbiorowego) w kontakcie z bezpośrednio daną materialną rzeczywistością oraz z nieznaną jeszcze rzeczywistością o projektowanych i nie znanych oraz uczciwość warsztatu (doskonalonego i weryfikowalnego w teorii i doświadczeniu) — to podstawowe warunki, które w cytowanej pracy i tradycji powinien uczony spełniać. W sumie, nawiązując do tych poglądów, należy opowiedzieć się za otwartym potraktowaniem dylematu: formalizm czy nieformalizm w humanistyce. Nie popieramy swego stanowiska formalnym dowodem słuszności, cytatem z tradycji — inspirowanej do badań współczesnych pojmowanych jako dialog w historii myśli i kultury. Rozwiązywanie dylematów traktujemy jako próby rozwiązań, polegające na poszukiwaniu wspólnej płaszczyzny lub języka wyjaśniającego, porównującego i tłumaczącego wzajemnie sprzeczne stanowiska. Tradycja, którą przeniósł Ossowski na teren polskiej kultury (a która wydaje się szczególnie aktualna) to przekonanie, że rozwiązywanie dylematów przez dyskusję wśród sprzecznych stanowisk — to cenny sposób wyjaśniania nieporozumień oraz sposób kształtowania porozumienia wśród ludzi, mówiących różnie lub różnymi językami. Nie każdy jednak chce i potrafi to czynić, ponieważ często wygodniej zamknąć się we własnym punkcie widzenia i negować wartość stanowiska przeciwnego lub choćby tylko odrębnego. Wtedy jednak dokonuje się następnego przestępstwa przeciwko etyce uczonego. Likwidowanie nieporozumień to podstawowy obowiązek dążenia do prawdy w nauce oraz dążenie do utrwalenia uniwersalnego dziedzictwa ludzkości. Jest to możliwe i konieczne w sytuacji współpracy i współrozumienia — niezależnie od tego, jaki jest język, którym mówimy, jakie są jego ograniczenia i możliwości.

W konsekwencji — dylemat formalizmu i nieformalizmu w nauce można więc traktować jako hipotezę o uzupełnianiu się przeciwieństw oraz dylemat do rozstrzygnięcia przy pomocy uzupełniających się technik i sposobów rozumienia i porozumienia w rzeczywistości humanistycznej⁵. Oczywiście, nie należy negować wartości, jakie wnoszą poglądy, które skrajnie interpretują wspomniany dylemat. Formalizm w nauce wprowadza bowiem troskę o likwidację wieloznaczności języków naturalnych oraz badania opatrzone zespołem ostrych kryteriów prawdy i rzetelności. Natomiast nieformalizm w nauce (czasem nazywany antyformalizmem) wnosi ideały interpretacji rozszerzającej zakres języków i przedmiotów określonych formalnie. W sumie, dy-

⁴ S. Ossowski: dz. cyt., 289 i nast.

⁵ S. Ossowski: dz. cyt., 230 i nast., 239 i nast., 351 i nast.: por. także M. Nowakowska: *Nowe idee w naukach społecznych*, Warszawa 1980.

lemat odzwierciedlony przez sprzeczne, choć uzupełniające się ideały postaw i wartości badawczych, wskazuje na komplementarne tendencje w humanistyce⁶.

Mechanizmy uzupełniania się tych tendencji można by także, za Ossowskim, przypisać osobliwościom nauk społecznych. Świadomość tego mechanizmu powoduje, że możemy dziś umieszczać badane fakty humanistyczne wśród dziedzin kultury — między matematyką i sztuką; a w płaszczyźnie metod — między technikami formalnymi i nieformalnymi interpretacjami. Odpowiedź widzimy także w fakcie popularności problemów dziedzin integracyjnych oraz problemów technik integracyjnych. Do takich niewątpliwie należy dialog⁷. Pojęcie to pozwala bez sprzeczności posługiwać się technikami formalnymi oraz interpretacją humanistyczną. Oba rodzaje technik współistnieją na gruncie takich dziedzin integracyjnych, jak: semiotyka, hermeneutyka, fenomenologia, antropologia psychologiczna, socjologia kultury, psychologia humanistyczna. Przedstawiciele każdej z nich sięgają do tradycji *L'Année Sociologique*, niemieckiej humanistyki przełomu XIX i XX w i przekazują współczesnym — podobnie jak niedysz to czynił S. Ossowski — doświadczenie rzetelnej i otwartej dyskusji, w której liczą się na równi: ścisłość rzeczywista logiki i matematyki oraz intuicyjne odkrycie nowych regionów o nieznanym jeszcze stopniuach czy rodzajach ścisłości. Sprzeczne tendencje czy postawy w dyskusji są — co więcej — warunkiem rozwoju nauki, warunkiem odkrywania wartości w sferze uniwersalnej i konkretnej. Rozwój nauki w skali zbiorowej zależy jest od rozwoju poszczególnych warsztatów. Te z kolei doskonała się w toku dyskusji i wyjaśniania nieporozumień.

Konsekwencje skrajnych stanowisk w dyskusji prowadzą — z jednej strony do modelu logiczno-matematycznego a priori, z drugiej — do mistyki niepowtarzalnego doświadczenia jednostki w kulturze⁸. Na umownej skali między skrajnościami należy umieścić niniejsze rozważania w taki sposób, żeby zapewnić możliwość poszukiwania złotego środka, ale techniką odpowiednią do tematu, przedmiotu i celu.

Nie jest konieczne stosowanie w humanistyce metod przeniesionych z matematyki i przyrodoznawstwa w sposób bezkrytyczny i bezpośredni. Konfrontacje różnych metod — stosowanie replik, transformacji, analogów itp. technik niehumanistycznych w humanistyce — stwa-

⁶ Przeciwnieństwo formalizmu i antyformalizmu, por.: S. Ossowski: dz. cyt., 194 i nast., 291 i nast.; a także: problem ten w tzw. współczesnych dziedzinach integracyjnych: J. Pelc: *Wstęp do semiotyki*, Warszawa 1982, 319—332; H.G. Gadamer: *Wahrheit und Methode*, Tübingen 1960 (hermeneutyka); C. Rogers: *Osoba a nauka*, w: *Psychologia ahumanistyczna. Wybór tekstów*. z. 1. Warszawa 1979, 20—37 (masywny powielony).

⁷ Dialog jako technika integracyjna — por. M. Nowakowska: dz. cyt. J. Derrida: *Positions*, Paris 1972; J. Kristeva: *Polylogue*, Paris 1977; L. Mostowicz: *Z problemów bada nad dialogiem*, w: *Humanitas VI* (1981) 61—77.

⁸ Problem modelu a priori w formalnym i nieformalnym aspekcie — por.: C. Levi-Strauss: *Myśl nieoswojona*, Warszawa 1969; R. Boudon: dz. cyt., por. także metoda „Einführung” (wczucia się) jako poszukiwania a priori indywidualnego doświadczenia konkretnego: S. Ossowski: dz. cyt., 269—276; Dilthey, G.S., B. VII, dz. cyt., 250 i nast.

rza nowe możliwości badawcze. I nie sama walka o metody jest ważna, lecz troska o dochodzenie do coraz pełniejszego opisu, wyjaśniania i rozumienia zjawisk.

2. DYLEMATY POMIARU ZMIENNYCH PSYCHOLOGICZNYCH

Pytania o sens badań światopoglądu młodzieży rozważamy po to żeby uzyskać odpowiedź częściową ale otwartą na pytania następne⁹. Bierzemy pod uwagę różne techniki: test, ankietę, dziennik; zastanawiamy się nad możliwością ich wzajemnego powiązania. Szczególnie jednak godne uwagi a jednocześnie najbardziej dyskusyjne jest zastosowanie testu „wiadomości światopoglądowych. Przedmiot testu jest określony nazwą nieostrą i wieloznaczną. Ponadto pojęcie światopoglądu jest od przeszło wieku używane w różnych kontekstach bez żadnej odpowiedzialności za słowo. A w końcu zdajemy sobie chyba sprawę, że wiedza jednostki — rozważana w polu relacji ja świat (inna nazwa światopoglądu) — nie jest tylko zbiorem zmiennych, który można mierzyć, skalować itp. Wiedza jednostki stanowi system zakodowany w pamięci trwałej, związany z tradycją kulturową. Ponadto system ten jest ważnym składnikiem osobowości człowieka, zwłaszcza w płaszczyźnie motywacyjnej¹⁰.

Każde badanie jest oddziaływaniem na osobowość, a właściwie współdziałaniem z innymi w szerszej perspektywie społecznej i kulturowej. Stąd uważamy, że poprawność formalna badań światopoglądu jest jednym, lecz nie jedynym warunkiem badań psychologicznych. Zastanawiamy się w tym miejscu nad tym jakie inne warunki powinny być spełnione. Najpierw pytanie o sprawy formalne. Otóż poprawnie sformułowana skala „2800 formalnych typów postaw światopoglądowych”, od głębokiej postawy religijnej do zdecydowanej postawy ateistyczno-laickiej¹¹ nie rozwiązuje, a obawiamy się, że nawet nie stawia spornych problemów ujednoznacznienia pojęcia światopoglądu. Metoda wspomnianej skali wybiera jedną z relacji jednostka-religia ze zbioru otwartego, który można nazwać jednostka — świat i uogólnia, utożsamiając pola obu relacji. Inne przykłady (badania relacji człowiek-praca, człowiek-ideały (posługiwanie się podobnym zabiegiem¹²) utożsamianie części zamkniętej z całością otwartą) pokazują, że istnieje w psychologii potrzeba określenia nowych typologicznych zespolonych narzędzi badań zachowań ludzkich¹³. Przy

⁹ We współczesnych badaniach nad światopoglądem młodzieży polskiej widzimy przewagę ilościową badań cząstkowych posługujących się wybraną techniką, por. *Poglądy młodzieży na świat*, Warszawa 1977 (Bibliografia); A. Zych: *W poszukiwaniu nowych narzędzi pomiaru postaw światopoglądowych*, Euhemer (1981) 2, 91—105.

¹⁰ J. Koziński: *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Warszawa 1981, 9—11.

¹¹ A. Zych: *Skala samookreślenia stosunku do religii*, Euhemer, 1 (1981) 41—52.

¹² Cz. Waleśa: *Światopogląd a motywacja do pracy*, Życie i Myśl (1976) 11 i 12, 30—43; 68—88.

¹³ Ważne, w naszym ujęciu, jest przeciwstawienie narzędzi (bądź technik) izolowanych i zespolonych. Przez techniki izolowane rozumiemy tu takie, które ograniczają się do badań jednego lub niewielu

czym sądzimy, że należy pamiętać przy precyzowaniu tych narzędzi, że badając zróżnicowane pole relacji człowiek — świat (jego różne wymiary) pozostajemy na terenie doświadczenia humanistycznego. W jego obrębie formalne i nieformalne współczynniki badań — techniki i modele (w znaczeniu wzory i idealizacje) współhistnieją, określając możliwości badań zachowań ludzkich „jak najgłębiej”, i z otwartą w przyszłość perspektywą, jak również ze świadomością moralnego sensu działań badawczych wśród ludzi.

W tym miejscu polemizujemy z taką psychologią, która w centrum stawia pomiar, a opis szczegółowy wyjmuje z szerszej perspektywy wyjaśniania i rozumienia, redukuje wielowymiarowy przedmiot do jego części, heterogeniczne skale przymierza do wybranego wzorca całości nie wyjaśniając kryteriów wyboru) oraz pomija fakt, że mierzenie jednego z czynników osobowości (np. czynnika poznawczego) testem nietrafnym i przestarzałym treściowo jest sposobem hamowania rozwoju „mierzonych osobowości” oraz sposobem dokonywania selekcji ludzi „lepszych”, według fałszywych kryteriów.

Żeby jednak dokładniej wyjaśnić — co krytykujemy i z jakiego punktu widzenia — porównamy wybrane badania światopoglądu młodzieży, zadając następujące pytania:

1. Czy światopogląd można mierzyć?
2. Dlaczego nieprzydatne jest pojęcie światopogląd?
3. Co jest ważniejsze w budowie testów: trafność treściowa czy diagnostyczna?
4. Czy można mierzyć wiadomości światopoglądowe?
5. W jakim stosunku pozostają badania światopoglądu młodzieży do opisanego przez nas doświadczenia humanistycznego?

3. NIEPOREĆCZNOŚĆ POJĘCIA ŚWIATOPOGLĄDU

Posługując się kategorią światopoglądu do mierzenia poznawczego czynnika postawy wobec świata — podejmujemy szereg decyzji.

Po pierwsze — decyzję co do definicji pojęcia nazywającego badane zjawisko, skali ogólnej i skal składowych. I to skal nie tylko w sensie skal typów formalnych¹⁴.

czynników przedmiotu. Nie uwzględniają wewnętrznego zróżnicowania czynnika, a także jego relacji do innych. Techniki izolowane traktują zbiory cząstkowych badań przedmiotu (np. wybranych elementów osobowości) jako zespoły badań wystarczających do opisu i wyjaśniania całości zachowania człowieka. Natomiast techniki zespolone uwzględniają wiele — wewnątrznie zróżnicowanych wzajemnie uzupełniających się i określonych do szerszych całości — czynników przedmiotu. Techniki zespolone opierają się na konstruowaniu pojęć typologicznych skal formalnych i nieformalnych; pojęcia (złożone, stosowane i uzyskiwane) w humanistyce, wynikające z pośrednictwa technik zespolonych, można nazwać pojęciami granicznymi (z pogranicza dziedzin, technik i punktów widzenia). Uważamy, że zastosowanie technik zespolonych pozwala na pełniejsze poznanie zachowań ludzkich. W dalszym ciągu artykułu posługujemy się pojęciem tych technik, jak również pojęć i dziedzin zespolonych.

¹⁴ Wieloznaczność pojęcia typu w humanistyce jest faktem. Uważamy, że techniki typologiczne powinny być: wielowymiarowe, zespolone

Po drugie — nie wystarczy dokonanie pomiaru wybranej zmiennej psychologicznej, lecz powinno się uwzględnić skonstruowany poprzednio model pojęcia typologicznego, który jest podstawą główną (w tym przypadku — pojęcie światopoglądu).

Po trzecie — konieczne jest zakreślenie dziedzin granicznych (bądź spłotu dziedzin szczegółowych), w których obrębie mierzymy współzależne zmienne zespolone — światopogląd, natężenie czynnika poznawczego.

Po czwarte — podjęcie decyzji w kwestii zakresu współdziałania psychometrii z dziedzinami integracyjnymi takimi, jak odmiany antropologii: psychologicznej, socjologicznej, kulturowej, filozoficznej.

Po piąte — zbudowanie definicji typologicznych podstawowych pojęć skali ocen (osobowości i jej czynników) zawartych w kwestionariuszu i zasygnalizowanych słowami — prawda/ fałsz; dobry /zły; słuszny/ niesłuszny.

Po szóste — dokonanie wyboru kryteriów definiowania pojęcia światopoglądu. Za najważniejsze uważamy — kryteria funkcji pojęcia: 1) historyczno-kulturowe, 2) w zakresie płaszczyzny motywacyjnej osobowości, 3) w obrębie problemów spornych psychologii, a szerzej mówiąc-humanistyki.

Po siódme — badając treść pojęcia światopogląd (wyrażoną zmiennymi psychologicznymi), decydujemy się na posługiwanie się pojęciem wieloznacznym, wielofunkcyjnym a przez to całkowicie nieporęcznym; jednocześnie przez swoją kłopotliwość pojęcie światopoglądu niesie problemy techniczne i ogólne.

Wymieniłyśmy tu tylko niektóre decyzje konieczne w działaniu, jakim jest psychometryczne podejście do światopoglądu. Podejmując te decyzje należy pamiętać o tradycji kulturowej, w której działanie umieszczamy. Sposób odnalezienia się w tej tradycji wyznacza kryterium historyczne określania treści pojęć. Zastosowanie słowa światopogląd (*Weltanschauung*) w filozofii Wilhelma Diltheya uważamy za ważny pomost między tradycją a współczesnością¹⁵ Autor *Weltanschauungslehre* (1860—1865)¹⁶ podaje drogę rozwiązania problemu wyrażenia „życie” w poglądach na życie i świat. Droga ta to różne metody: 1) studia historyczno-porównawcze, 2) psychologia, 3) porównywanie psychologicznych doświadczeń. Według Diltheya — psychologia to analiza biografii i analiza twórczości w kulturze, czyli mówiąc dzisiejszym językiem, analiza relacji człowiek — kultura. W wyniku tak rozumianych studiów uzyskujemy, według Diltheya, całości systemowe, które on nazywa światopoglądami¹⁷.

i zróżnicowane. Por. o źródłach i funkcjach pojęcia typu: I. Lazari-Pawłowska: *O pojęciu typologicznym w humanistyce*, W: *Logiczna teoria nauki*, Warszawa 1966, 639—669; O zastosowaniach pojęcia typu w psychologii — por. np. J. Nuttin: *Struktura osobowości*, Warszawa 1968, 105—121; L. Nowak: *Model ekonomiczny*, Warszawa 1975.

¹⁵ Por. W. Dilthey: *Weltanschauungslehre*, w: G.S., dz. cyt., B.8, 80—86; Zb. Kuderowicz: *Światopogląd a życie u Diltheya*, Warszawa 1966, 120 — uważa, że źródła pojęcia *Weltanschauung* tkwią w kręgu romantyków (około r. 1800—1813) w pracach Fichtego, Schellinga, Schleiermachera a nawet w filozofii Hegla).

¹⁶ W. Dilthey: *Weltanschauungslehre...* dz. cyt., 7—9.

¹⁷ W. Dilthey: tamże, 26 i nast., 75 i nast., 143 i nast.

Do dziś z teorii Diltheya pozostało w humanistyce przekonanie o wielkości sposobów myślenia, wynikającego z „życia” i jego przejawów¹⁸.

W historii zastosowania pojęcia „światopoglądu” częste są następujące zwyczaje określania relacji jednostki wobec świata: 1) przez treść tej relacji; 2) przez jej funkcjonalne powiązanie z grupą społeczną, dla której jest typową; 3) przez oddzielanie zdań oceniających (i utożsamiania ich ze światopoglądem) od zdań opisowych.

W tym miejscu zajmujemy się pierwszym sposobem określania relacji ja — świat, ponieważ pozwala on pokazać trwałość myśli Diltheya we współczesnych wersjach doświadczenia humanistycznego oraz powiązanie tej myśli z innymi poglądami) prądami myślowymi w kulturze, oraz naukach społecznych). A także pozwala spojrzeć na badane zmienne psychologiczne jako na fragmenty (bądź elementy) kultury współczesnej — w jej przekroju synchronicznym i diachronicznym. Tak umieszczona relacja ja — świat może być badana (a może powinna) w kontekście sposobów myślenia typowych dla różnych dziedzin kultury, różnych sposobów działania ludzkiego w kulturze.

A zatem — zapytując, co to jest światopogląd? — odpowiadamy: ogólne, wielofunkcyjne pojęcie i element kultury¹⁹. Odpowiedź konkretną na to pytanie dotyczy konkretnych doświadczeń humanistycznych, które krytykujemy i konkretnego doświadczenia humanistycznego, które wynika z konkluzji tego artykułu, jako projekt.

W sumie — światopogląd, pojęcie nieporęczne, uzyskuje nowy sens przez zakorzenienie w tradycji. Jest to tradycja pluralizmu, komplementarnych wobec siebie światopoglądów, albo punktów widzenia. Stanowią ona zbiór nieskończony i otwarty. Współczesny człowiek — twierdzi Dilthey — kształtuje się w trakcie sporów różnych światopoglądów (np. nauki, poezji, religii, metafizyki). Każdy światopogląd — inaczej sposób myślenia (albo odmiana relacji wobec świata i życia) ma swoją wewnętrzną dialektykę i powiązania z innymi²⁰.

Z typologicznej nauki Diltheya o światopoglądach wynikają aktualne problemy badań nad nauką i innymi dziedzinami kultury. Na przykład pytanie — jaka psychologia ma dziś większą wartość (ilościowa czy jakościowa), zdominowana przez interpretację psychometryczną czy interpretację rozumiejącą, stoi w centrum problemów spornych²¹. Z tym pytaniem wiąże się następne — jak powinniśmy badać zachowanie człowieka: technikami izolowanymi czy zespolonymi, w oparciu o pojęcia izolowane czy zespolone. Ponadto, zgodnie z tradycją „nauk o przyrodzie” i „nauk o duchu”, ważne są takie kontynuacje teorii Diltheya, które odkrywają tzw. całościowe (integrujące) metody

¹⁸ W. Dilthey: tamże, 3 i nast.; a także S. Ossowski: dz. cyt., 137 i nast.

¹⁹ Wzory analizy pojęć w kontekście badań kulturowych odnajduje my w semiotyce. Por. J. Pełc: dz. cyt., 332—341; Th. A. Sebeok: *Contributions to the Doctrine of Signs*. Bloomington-Lisse 1976; także w socjologii kultury por. A. Kłoskowska: *Socjologia kultury*, Warszawa 1981, 11 i nast., 103—216.

²⁰ W. Dilthey: tamże, 227—236.

²¹ Przeciwnstawne wzory w literaturze polskiej psychologii por. np. M. Nowakowska: *Psychologia ilościowa*, Warszawa 1975; w przeciwieństwie do K. Obuchowski: *Węzłowe problemy teorii osobowości*, w: *Studia Filozoficzne* (1974) 11, 23—37.

badania, tzw. całości kulturowe, jako przedmioty, chociaż analizowane z różnych punktów widzenia.

Nie można oczekiwać jednoznacznych odpowiedzi na te pytania, a jedynie musimy poprzestać na odkrywaniu metod właściwego rozkładania akcentu. Z porównania różnych dyskusyjnych propozycji badawczych wyłania się koncepcja psychologii humanistycznej, przeciwstawiona takiej nauce, która posługuje się technikami izolowanymi i jest jak gdyby zamknięta w formalizmie metodycznym²².

Przechodząc od tradycji do względnie współczesnych badań włączamy się w dyskusję na temat komplementarności metod formalnych i nieformalnych w psychologii. Przypominamy kilka typowych ujęć badania światopoglądu w psychologii.

Praca S. Szumana, J. Pietera, H. Weryńskiego „Psychologia światopoglądu młodzieży”²³ wydaje się najbardziej zbliżona do teorii Diltheya. Zawiera materiał pamiętników, ankiet oraz informacji biograficznych — interpretowanych jako systemowy typ myślenia. Materiał jest uporządkowany według zawartych w nim pojęć filozoficznych (bądź „filozofujących”), według pytań, które młodzież sobie stawia i rozwiązuje. Światopogląd w takim ujęciu jest systemem pytań złożonych, jakie dotyczą relacji jednostka — świat. Rozumienie pojęcia światopogląd jest tu synonimem opisu wyjaśniającego oraz interpretującego — treść, strukturę i funkcję tych pytań oraz sposoby zachowań z nimi związanych. W takim ujęciu światopogląd jest także zbiorem hipotez ukierunkowanych na ideały, hipotez zmieniających się i zmieniających osobowość (badanego, badacza i odbiory informacji o wynikach badań).

Inny schemat badawczy przyjął Cz. Walesa w artykule „Światopogląd a motywacja do pracy”. Próba teorii „światopoglądu w ogóle” zestawiona jest tutaj z wynikami badań kwestionariuszowych nad wartością pracy²⁴. Światopogląd w tym ujęciu jest wewnątrznie zróżnicowaną postawą globalną (systemem cech, treści i funkcji, która charakteryzuje się silnym czynnikiem motywacyjnym.

Światopogląd, według autora, reprezentuje „jakąś siłę, dynamiczną i bezwarunkową prawdę”²⁵. Jest to ujęcie światopoglądu jako apodyktycznego sposobu myślenia, w odróżnieniu od ujęcia S. Szumana i innych, które nazwałybyśmy hipotetycznym i problemowym.

Innym przykładem badań nad światopoglądem w psychologii jest artykuł A. Zycha *W poszukiwaniu nowych narzędzi pomiaru postaw światopoglądowych. Test wiadomości światopoglądowych „Człowiek — Życie — Świat”*²⁶. Praca ta budzi szereg wątpliwości, ponieważ zakłada wielowymiarowe pojęcie światopoglądu, stara się ujmować za pomocą jednego wskaźnika wiadomości światopoglądowych (odnoszą-

²² Psychologia humanistyczna w polemice z „izolującym formalizmem” (ze względu na jego skutki) — E. Fromm: *Etyka humanistyczna a autorytarna*, w: *Psychologia humanistyczna*, dz. cyt., 190—198; C. Rogers: *Istota terapii ujęta w terminach doświadczenia terapeutycznego*, tamże, 322—329.

²³ S. Szuman, J. Pieter, K. Weryński: *Psychologia światopoglądu młodzieży*, Warszawa—Lwów 1933.

²⁴ Cz. Walesa: dz. cyt.,

²⁵ Cz. Walesa: tamże, 31.

²⁶ A. Zych: *W poszukiwaniu...* dz. cyt.,

cego się do zespołu informacji, wybranych do kwestionariusza według nieznananych bliżej kryteriów). Załączony do artykułu kwestionariusz jest dla nas materiałem do odczytania poglądów autora na temat „mierzenia światopoglądu” (co jest mierzzone? w jaki sposób? i do jakiego celu?). Światopogląd, według autora, to założony (jako wzorzec) sposób myślenia i zachowania. W polu znaczeniowym tego wzorca pozostają: kwestionariusz (wynik wielokrotnego wyboru formalnych skal typologicznych), oraz odpowiedzi osób badanych.

Wymienione badania jeszcze raz pokazują nieporęczność wieloznacznego pojęcia światopoglądu. Najczęściej nie uwzględniają, lecz redukcją część znaczeń tego pojęcia. Uważamy, że można uniknąć tej konsekwencji, wprowadzając do badań wielowymiarową typologię (i nie tylko formalną), stosowną do wielowymiarowego pojęcia.

W związku z tym proponujemy niezbędne, naszym zdaniem, płaszczyny typologii pojęcia światopoglądu; takie jak:

1) typologia kryteriów odróżnienia całości światopoglądowych; 2) skale formalne wskaźników dotyczących elementów pojęcia; 3) typologia kontekstów zastosowania pojęcia światopoglądu w tradycji nauk szczegółowych i dziedzin integracyjnych; 4) typologia synonimów; 5) typologia modeli i wzorców światopoglądowych; 6 typologia metod i technik badania światopoglądu.

4. CZY MOŻNA MIERZYĆ WIADOMOŚCI ŚWIATOPOGLĄDOWE?

To prawda, że bezpośrednim motywem do pojęcia rozpatrywanej w artykule problematyki stała się lektura dwu numerów *Euhemera* nr 1 i 2 z 1981 roku. Wymienione zeszyty poświęcone są psychologicznym badaniom postaw wobec świata a zwłaszcza postaw wobec religii. Refleksje, jakie nasunęły się nam przy tej lekturze mają znacznie szerszy zakres.

Badania postaw wobec religii i postaw wobec świata w ostatnich latach zyskują coraz większą popularność. Jednocześnie, przypatrując się prowadzonym analizom tak złożonych zjawisk, jak postawy religijne i postawy wobec świata, z całą mocą i wyrazistością widzimy problem modelu psychologii jako nauki. A więc formalizm czy nieformalizm psychologii, w jakim stopniu i w odniesieniu do jakich zjawisk psychologicznych? Nie zamierzamy w tym miejscu rozstrzygać, która metoda jest jedynie słuszna — formalna czy nieformalna. Sądzimy, że obie są komplementarne. Dlatego też proponujemy potraktowanie sporu o wybrany wzorzec humanistyki jako dyskusji, w której można ustalić (stosownie do warunków materiału, wykształcenia autora oraz nurtujących go kwestii) jedynie płaszczyzny porozumienia między różnymi stanowiskami. Natomiast ważny jest kierunek i wartość każdego momentu czy postaci porozumienia w dialogu. Wskazane współczynniki (kierunek badań i dyskusji oraz ich wartość) odkrywać można przede wszystkim na skali hipotezy o a priori uniwersalne i jego konkretne sensory, o człowieka w wymiarze idei regulatywnych i doraźnych obrazów osobowości. Skala ta to różne wymiary pytań o człowieka we współczesnym świecie; wymiary związane między konkretem a uniwersum²⁷.

²⁷ Problem skali, w powiązaniu z problemem a priori oraz idei regulatywnych, znajduje pośrednie odzwierciedlenie w psychologii tyl-

Nawiążmy obeonie do konkretów. Artykuł zatytułowany *Skala samookreślenia stosunku do religii* odnosi się do analizy poznawczego i emocjonalnego czynnika postawy religijnej. Skonstruowany przez autorów kwestionariusz jest pewnego rodzaju modelem opisu takiej postawy. Wymienia się tu następujące elementy: teoretyczną, praktyczną, organizację sakralną. Drugi²⁸ artykuł to *W poszukiwaniu nowych narzędzi pomiaru postaw światopoglądowych* — o którym już była mowa. Zasadniczo artykuł opisuje zasady konstrukcji tekstu wiadomości światopoglądowych. Autor wprowadza element „wiadomości światopoglądowych” jako wskaźnik natężenia postawy światopoglądowej. Zestawienie obu tych artykułów w kontekście szerszego programu badań psychologicznych, zaprezentowanych w nr 1 i 2 *Euhemera* (1981), pozwala — co najmniej — na wyprowadzenie wniosków dotyczących aktualnie prowadzonych badań w tym zakresie. Nie ulega wątpliwości, że ambicją badaczy była analiza jak największego obszaru ludzkich doświadczeń (przeżyć). Artykuł pierwszy dotyczy węższego zakresu doświadczeń jednostki — tylko postaw religijnych, ale jednocześnie wydaje się, że autorzy starają się by „czynnik ten” był poznany dogłębnie, co wyraża się analizą poziomu emocjonalnego, poznawczego i normatywno-zachowaniowego. W przypadku drugiego artykułu mamy do czynienia z odwrotną sytuacją, badana jest bardzo ogólna postawa światopoglądowa i jednocześnie ograniczony zostaje wskaźnik tej postawy) tylko wskaźnik poznawczy) — jedynie do tzw. wiadomości światopoglądowych.

Badając postawy religijne, autorzy nie pretendują do określania „dobrych” czy „złych” postaw religijnych, starając się jedynie ustalić pomiar stopnia zaangażowania wobec religii. Inaczej sprawa wygląda przy badaniu światopoglądu. Autor założył, że może być „dobry” lub „zły” światopogląd i stara się to wykazać na podstawie specjalnie dobranych pytań, wyrażających tzw. wiadomości światopoglądowe. Co więcej, procedura badawcza i analiza uzyskiwanych wyników zakłada jedną trafną odpowiedź na zadawane w kwestionariuszu pytania. W ten sposób narzędzie, które miało służyć określeniu postawy światopoglądowej staje się narzędziem selekcyjnym²⁹, uwzględniającym jeden wzorzec światopoglądu (o czym wspominaliśmy poprzednio). W tym kontekście nieodparcie nasuwa się pytanie: czemu ma służyć otrzymany wynik pomiaru i w jaki sposób może on opisywać i wyjaśniać relacje ja — świat. Jaki jest więc sens stosowania „narzędzia pomiaru wiadomości światopoglądowych”? Spróbujmy znaleźć odpowiedź na pytanie, co to są wiadomości światopoglądowe? (w kontekście omawianego narzędzia). Nie ulega wątpliwości, że podobnie jak pojęcie światopogląd, określenie „wiadomości światopoglądowe” jest pojęciem niejasnym i wieloznacznym. Jeżeli przyjmujemy, że wiako w jej nurcie humanistycznym. Natomiast występuje wyraźnie w antropologii psychologicznej i antropologii kulturowej — Por. np. A. Janov, E. M. Holden: *Primal man*, New York 1975; D.T. Campbell, R. Naroll: *Psychology: The mutual methodological relevance of anthropology and psychology*, W: *Psychological Anthropology* Fr. L. K. Hsu. 1972, 435—469.; S. Levi-Strauss: *Antropologia strukturalna*, Warszawa 1970.

²⁸ A. Zych: *Skala...*, 44.

²⁹ Por. J. Brzeziński: *Elementy metodologii badań psychologicznych*, Warszawa 1971.

domości światopoglądowe to synonim informacji dotyczących stosunku jednostki do świata, to uzyskujemy bardzo ogólną kategorię, w ramach której opisywać każdą dowolną treść. Na przykład pytanie o najlepsze marki samochodów mogłoby być również uważane jako opisujące czyjąś wiedzę o świecie. Jeżeli natomiast przyjmujemy, że jest to określony do pewnych kategorii zasób wiedzy o człowieku, życiu i świecie, to pojawia się pytanie: jakie są kryteria wyboru tych a nie innych wiadomości. W każdym razie w analizowanym artykule nie znajdujemy jasno określonych kryteriów wyboru następujących działań problemowych: biogeneza — pochodzenie życia; komórka — biologia życia; człowiek — geneza, filozofia, psychologia; wszechświat — struktura, pochodzenie; ewolucjonizm; materialistyczna filozofia współczesna; marksistowskie religioznawstwo; światopoglądowe aspekty fizyki i chemii współczesnej.

Nie jest też chyba dobrze, że odpowiedzi na pytania z tak różnych działów są jednakowo oceniane (za odpowiedź zgodną z kluczem 1 punkt).

Należy przyznać autorowi stosunkowe uczciwe podejście do tematu, ponieważ swoje badanie nazwał „poszukiwaniem narzędzi pomiaru”. W związku z tym proponujemy dalszą dyskusję, albo dalsze wspólne z autorem obu kwestionariuszy poszukiwania.

Podkreślamy jeszcze raz naszą zasadniczą wątpliwość³⁰: czy wiadomości światopoglądowe są tym samym co postawa światopoglądowa; czy pojęcie to jest na tyle ostre, że może być przedmiotem pomiaru; czy wiedza światopoglądowa badana kwestionariuszem może być podstawą budowania skali natężenia postawy światopoglądowej; wreszcie, czy wiedzę światopoglądową (zakładając dzisiejszy stan nauki) można porządkować według schematów: prawda — fałsz; słuszny — niesłuszny; dobry — zły.

Zauważmy, że wymieniony poprzednio wykaz działów problemowych „wiadomości światopoglądowych” przyjęty przez autora, wykazuje — z jednej strony niespójność, z drugiej zaś — wieloaspektowość podstawowego pojęcia, przy jednoczesnym braku reprezentatywności dla badanego przedmiotu. Jak więc w tej sytuacji, można posługiwać się jednym ogólnym wynikiem (liczbowym) dla określenia tak złożonego i skomplikowanego pojęcia, jakim jest światopogląd.

Naszym zdaniem, trafność kwestionariusza — badającego światopogląd — powinna zasadzać się na jego heterogeniczności³¹, ale nie w takim ujęciu, jakie prezentuje się w omawianej pracy. Ponieważ autor nie pokusił się o to, aby obliczyć dla każdego z działów odrębny współczynnik, ale traktował heterogeniczne pytania jako składnik jednej skali: nie jest to test w pełnym tego słowa znaczeniu heterogeniczny. Sądzymy, że występujące mankamenty są wynikiem nie-

³⁰ Zasadnicza wątpliwość w odniesieniu do proponowanych przez A. Zycha narzędzi badania postawy światopoglądowej dotyczy nie tylko nieostrości badanego zjawiska i pojęć, ale także uważamy, że proponowane metody deformują przyjętą powszechnie w psychologii definicję postawy, w taki sposób, że redukują jej treść. Por. definicja postawy według Th. M. Newcomba, R.H. Hurnera, Ph. E. Conversea: *Psychologia społeczna*, Warszawa 1965, 61; a także prace zawarte w zbiorze pod red. S. Nowaka: *Teorie postaw*, Warszawa 1973.

³¹ Por. D. Magnusson: *Wprowadzenie do teorii testów*, Warszawa 1981, 287.

doceniania trafności treściowej testu. Trudno zgodzić się z autorem, że kwestionariusz „jest narzędziem pomiaru, którego wynikom możemy w znacznym stopniu zaufać badając wiedzę światopoglądową młodzieży akademickiej”. Twierdzenie to oparte jest na otrzymanych przez autora współczynnikach korelacji rzetelności i trafności diagnostycznej³².

Również analiza konstrukcji pytań potwierdza nasze zastrzeżenia. Ogólnie, ze względu na instrukcję testu i załączony klucz, można by kwestionariusz ten zaliczyć do skal z wymuszonym wyborem³³, choć byłaby to forma zmodyfikowana w stosunku do powszechnie stosowanych; są jednak pewne zastrzeżenia.

Przy treściowej różnorodności pytań trudno zgodzić się z autorem³⁴, by odpowiedź na poszczególne pytania traktować równoważnie (za każdą zgodną z kluczem odpowiedź jeden punkt). Zobrazujmy to na przykładzie: pytanie 14 brzmi: Który z pierwiastków został odkryty na Słońcu, zanim stwierdzono jego obecność na Ziemi? i podane są następujące możliwości: A) Hel, B) Polon; C) Koron, D) Europ; zaś pytanie 2 „Który z następujących poglądów na temat człowieka jest słuszny: wymienia następujące możliwości: 4) „Człowiek jest syntezą skończoności i nieskończoności, czasowości i wieczności, konieczności i wolności, B) „Wyszliśmy z nicości i nie jesteśmy przez nikogo stworzeni. Ponieważ nie ma Boga, nie ma praw, nie ma wartości, które by nam były dane w sposób oczywisty — musimy stwarzać się sami z niczego...”, C) „Człowiek tworzy religię, religia nie tworzy człowieka... Człowiek jednak nie jest istotą oderwaną tkwiącą poza światem Człowiek — to świat człowieka, państwo, społeczeństwo. To państwo, to społeczeństwo tworzy religię...”, D) „... czymże jest człowiek w przyrodzie? Nicością wobec nieskończoności, wszystkim wobec nicości, pośredkiem między niczym a wszystkim”.

O ile na pytanie 14 rzeczywiście można udzielić jednoznacznie trafnej odpowiedzi, o tyle na pytanie 2 trudno jest przyjąć a priori trafną odpowiedź w kategorii słuszności. Co więcej — może się zdarzyć, że badana osoba nie znajdzie w ogóle odpowiedzi na to pytanie (spośród zaprezentowanych możliwości).

Ponieważ pytań typu 14 jest w kwestionariuszu dwadzieścia dziewięć (cały kwestionariusz liczy 50), należy zastanowić się — co z punktu widzenia trafności treściowej ten test mierzy. W świetle przedstawionych poprzednio rozważań o pojęciu światopoglądu uważamy, że test ten jest jedynie sprawdzianem wiadomości szkolnych z wybranych dziedzin nauki (niestety w oparciu o przestarzałe, a więc nieaktualne dane); nie jest zaś w żadnym wypadku kwestionariuszem badającym jakikolwiek wskaźnik postawy światopoglądowej. Przy takiej liczbie pytań z zakresu wiadomości szkolnych, nie odpowiadając na ani jedno pytanie treściowo zbliżone do pojęcia światopoglądu, można uzyskać wysoką lokatę na skali natężenia składnika poznawczego postawy światopoglądowej.

³² Tamże, 181—199.

³³ J. Brzeziński: dz. cyt., 221 i nast.

³⁴ A. Zych: *W poszukiwaniu...* dz. cyt., 99 i 97.

5. KONKLUZJE

Problem pojęć typologicznych i statusu humanistyki (także psychologii) jest stale ostry i otwarty. Otwartość i szanse twórczej interpretacji typów stosowanych pojęć — to zadania, które stają przed każdym badaczem. Szczególnie istotnym jest dążenie do ograniczania nieporęczności pojęć wieloznacznych i wielofunkcyjnych. Na przykład, kłopoty związane z pojęciem światopoglądu można zredukować poprzez nadanie mu znaczenia pojęcia granicznego, tj. pojęcia — na granicy dziedzin, technik i punktów widzenia.

Jeżeli przyjmiemy, że pojęcie graniczne (np. światopoglądu) jest wartością, a nauka (np. badania psychologiczne światopoglądu) skoncentrowanym wokół tej wartości działaniem, to należy określić jak najściślej (ale w sposób otwarty) warunki tego działania. W naszym artykule określamy te warunki jako: doświadczenie humanistyczne, interpretację rozumiejącą i pomiar psychometryczny oraz formalną i nieformalną typologię pojęć i innych czynników doświadczenia.

Perspektywy badań nad światopoglądem ukazują się nam w dwóch przeciwstawnych rozwiązaniach. Pierwsze, najczęściej spotykane w praktyce badawczej, polega na wyrzuceniu poza sferę nauk szczegółowych problemów nierozstrzygalnych i pojęć nieostrych, a także trudno mierzalnych; albo zastępowanie rozwiązania problemu ogólniejszego zadaniem bardziej szczegółowym, które jest tylko częściową namiastką (pierwotnego problemu). Druga możliwość polega na przeniesieniu dylematów nierozstrzygalnych na płaszczyznę bardziej ogólną, w sferę dziedzin integracyjnych i technik komplementarnych.

Naszym zdaniem oba rozwiązania powinny się uzupełniać, ale zdecydowanie ważniejszym jest drugie.

Wydaje nam się, że artykuł daje dobrą ilustrację obu rozwiązań. Z zestawienia wynika, że zderzenie różnych doświadczeń indywidualnych prowadzi do nowych wartości, realizowanych w polemice jako w doświadczeniu zbiorowym. Niepowtarzalność doświadczenia indywidualnego stwarza następującą trudność: jak wyrazić i przekazać doświadczenie humanistyczne? Jest ono często nierozdzielnie związane z przekazem. Leży u podstaw każdego warsztatu badawczego, w którym materiał zostaje konstruowany w model — problemu, sporu, sprawozdania oraz interpretacji.

W artykule poszukiwaliśmy odpowiedzi na pytanie „Czy można mierzyć światopogląd?”. Przeprowadzona fragmentaryczna analiza porównawcza dowodzi, że sensownie można badać światopogląd pod pewnymi warunkami:

1. albo rozszerzyć pojęcie pomiaru w psychologii, albo poprzestać na nieformalnych technikach typologizowania;

2. określić hipotezę dotyczącą warunków doświadczenia humanistycznego w płaszczyźnie maksymalnie ogólnej, najlepiej integracyjnej (albo w płaszczyźnie tzw. a priori uniwersalnego) oraz w płaszczyźnie szczegółowej (a priori konkretnego doświadczenia);

3. określić warunki metody posługiwania się pojęciami i technikami zespolonymi;

4. określić język, dziedzinę integracyjną;

5. określić sposób porozumienia poprzez wyniki badań, krytykę, spór, dialog i współdziałanie;

6. oceniać narzędzia pomiaru (np. kwestionariusze i skale) ze względu na to, jaką pełnią funkcję w relacji jednostka-instytucja wycho-

wawcza, czy oceniają przede wszystkim stopień przystosowania jednostki do istniejących instytucji, czy oceniają rozwój i twórcze przekraczanie własnej osobowości i instytucji.

JAN KOŚCIUCH

KWESTIONARIUSZ WARTOŚCI MILTONA ROKEACHA

Kwestionariusz Wartości Rokeacha (*The Rokeach Value Survey*) należy do najprostszych i jednocześnie najciekawszych oraz najlepiej opracowanych statystycznie metod badania wartości. Rokeach, w oparciu o szereg studiów i badań empirycznych, ustalił listę kilkunastu wartości ostatecznych (*terminal*) i instrumentalnych (*instrumental*), które osoba badana ma uporządkować hierarchicznie. Przy tej procedurze osiąga się przynajmniej dwa efekty:

1. uzyskuje się informacje nie tylko o wartościach wyraźnie preferowanych przez daną osobę, lecz także o tych wartościach, które są dla niej mniej lub zupełnie nieatrakcyjne (w wypadku metody wyboru wartości te były by pominięte);

2. eliminuje się tzw. czynnik aprobaty społecznej (por. Cattell 1957, s. 56), gdy wszystkie wartości zawarte na owych listach są mniej lub bardziej społecznie i osobiście aprobowane.

Metoda Rokeacha — w miarę gromadzenia wyników w kolejnych badaniach — była wielokrotnie modyfikowana. W rezultacie powstało aż pięć wersji kwestionariusza:

Wersja A: Lista zawierająca 12 wartości ostatecznych i 12 wartości instrumentalnych.

Wersja B: Lista 12 wartości ostatecznych i 12 instrumentalnych z określeniami pomocniczymi dla każdej z owych wartości.

Wersja C: Do 12 wartości ostatecznych i 12 instrumentalnych dodano po sześć nowych wartości (z określeniami pomocniczymi), a osoba badana miała za zadanie wybrać z owych list po 6 wartości najbardziej i najmniej akceptowanych oraz przypisać wybranym wartościom rangi od 1 do 6.

Wersja D: Osoba badana mając do dyspozycji 18 wartości ostatecznych i 18 wartości instrumentalnych umieszczonych na osobnych kartkach miała dokonać oceny owych wartości wkładając kartki z określonymi wartościami do pudełek oznaczonych numerami od 1 do 18.

Wersja E: Określonym wartościom (jak w wersji D) osoba badana przypisuje rangi od 1 do 18 (Rokeach 1968, s. 168—169).

W tym miejscu dodać wypada, że krótkie omówienie kwestionariusza Rokeacha oraz niektórych aspektów jego teorii wartości w literaturze polskiej znaleźć można w pracy Cz. Matusiewicza *Psychologia wartości* (Warszawa—Poznań 1975, PWN).

Najbardziej rozpowszechnioną i wygodną w użyciu jest wersja E, stąd skoncentrujemy się na niej. Wersję tę skonstruowano opierając się na następujących źródłach:

a) Wartości ostateczne

- literaturę nawiązującą do problematyki wartości,
- wartości preferowane przez pisarzy,